



Architectus

Dziedzictwo

Krystyna Kirschke

Elewacje ceramiczne wrocławskich kamienic czynszowych z przełomu XIX i XX w. Stan zachowania i problemy konserwatorskie

Cegła ceramiczna, dzięki takim walorom jak wytrzymałość na działanie warunków atmosferycznych, trwałość koloru i odporność na starzenie się, była używana jako materiał kształtujący fasadę budynku już w starożytności. Bogactwo koloru cegieł wynika z faktu, że barwa gliny użytej do ich produkcji ulega zmianie podczas procesu wypalania. W zależności od temperatury oraz ilości zawartego w glinie żelaza, manganu i niektórych innych składników, skala kolorystyczna prowadzi od jasnożółtego do ciemnoczerwonego, poprzez odcienie brązów i zieleni. Szkliwienie cegieł nadaje im jeszcze większą trwałość, a także pogłębia barwę. Ta różnorodność koloru, wzbogacona kontrastami białonych spoin czy płaszczyznami otynkowanymi, dawała zawsze wielkie możliwości kształtowania elewacji budynków. Po 1870 roku oferta kolorów cegieł znacznie się wzbogaciła.

Na terenie Niemiec, w drugiej połowie XIX w., dzięki rozwojowi technologii produkcji oraz ze względu na chęć stworzenia stylu narodowego w architekturze, cegłę zaczęto masowo stosować do wykańczania elewacji budynków użyteczności publicznej, obiektów handlowych i przemysłowych, szkół oraz kamienic czynszowych. Również we Wrocławiu, gdzie w nowych dzielnicach mieszkaniowych oraz w zmodernizowanym centrum miasta powstały setki kamienic czynszowych. Znaczna część budynków, zwłaszcza tych wznoszonych w latach 1871–1906, została wyposażona w elewacje ceramiczne.

Kompozycja, struktura i kolorystyka elewacji frontowych wrocławskich kamienic czynszowych zależała od okresu historycznego, lokalizacji, standardu mieszkań oraz programu funkcjonalnego. Architektura tych budynków nale-

żała stylowo do historyzmu, eklektyzmu historycznego oraz, na przełomie XIX i XX w., do secesji. Obiekty znacznie różniły się zamożnością, co manifestowało się zarówno w jakości wykończenia elewacji, jak i w standardzie wnętrza oraz w wyposażeniu technicznym. Większość kamienic czynszowych miała jednorodną funkcję mieszkaniową, a tylko w niektórych budynkach (na parterze, piętrze lub w suterenie) pojawiały się lokale handlowe lub produkcyjno-usługowe i związane z nimi witryny. Sposób i zakres użycia ceramiki w elewacjach kamienic czynszowych był bardzo różny: od elewacji całkowicie ceramicznych, poprzez obiekty o strukturze mieszanej ceramicznej i tynkowej, aż po elewacje, w których ceramika stanowiła jedynie detal, będący skromnym uzupełnieniem podstawowego materiału, jakim był tynk lub kamień. Kolorystyka elewacji ceramicznych wynikała z naturalnych właściwości zastosowanego materiału. Zestawienie ceramiki z innymi materiałami naturalnymi (kamieniem, drewnem, mosiądzem) oraz materiałami malowanymi (tynkiem, żelazem, drewnem stolarki) umożliwiało projektantom stwarzanie różnorodnych kompozycji strukturalnych i kolorystycznych elewacji.

We Wrocławiu zachowało się około 500 kamienic czynszowych pochodzących z drugiej połowy XIX i z początku XX w., w których zastosowano tynkową elewację [12] i co najmniej 200, w których tynk jest łączony z licem ceglany [13], mozaiką czy sgraffitem. Największa koncentracja tego typu budynków występuje na Przedmieściu Oławskim, w rejonie ulic Komuny Paryskiej i Mierniczej oraz na Przedmieściu Odrzańskim, w rejonie pl. św. Macieja. Liczne obiekty tego typu zachowały się w dzielnicach secesyjnych, a stosunkowo mało w centrum. Prawie całkowicie

zniszczeniu uległy domy czynszowe w dzielnicy południowej i zachodniej.

Literatura dotycząca struktury i kolorystyki elewacji wrocławskich kamienic czynszowych oraz metod ich konserwacji w języku polskim praktycznie nie istnieje. Temat ten bywa poruszany na marginesie opracowań dotyczących historycznych budynków mieszkalnych. Prace nad strukturą i kolorystyką wrocławskich kamienic czynszowych prowadzono na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, gdzie pod kierunkiem prof. Edmunda Małachowicza wykonano opracowanie [11], które można uznać za wstęp do szerszych badań nad tym zagadnieniem.

Dość bogata jest literatura niemiecka, dotycząca kolorystyki obiektów w poszczególnych okresach historycznych, której początki sięgają XVII w. [8], [16], dopiero jednak w drugiej połowie XIX w. zaczęły powstawać opracowania naukowe, przedstawiające szczegółowe wyniki badań nad architekturą historyczną, w której kolorystyka obiektów zajmowała poczesne miejsce.

W okresie grynderskim (Gründerzeit), zastosowanie cegiel jako materiału wykończeniowego w elewacjach kamienic czynszowych było dyskusyjne od samego początku. Już w 1870 roku prasa fachowa była pełna artykułów polemicznych na ten temat¹. Zastanawiano się przede wszystkim nad technicznymi i estetycznymi aspektami elewacji z tzw. surowej cegły. Nie umiano przewidzieć zachowania się w praktyce elementów ceglanych czy terakotowych przekraczających rozmiar tradycyjnej cegły. Sugerowano jednak, że cegła nie powinna być uznawana za żaden szczególny materiał, lecz za rodzaj kamienia. Nie dziwi więc, że na długi czas cegła w różnorodnych kształtach i kolorach zdobyła sobie dużą popularność w kształtowaniu fasad.

Kontynuowano wydawanie praktycznych poradników dla architektów i budowniczych [9], zawierających wskazówki techniczne wykonywania ceramicznych fasad. Problem elewacji ceglanych stał się również tematem artykułów polemicznych na łamach ówczesnej prasy fachowej i popularnej². W okresie międzywojennym ukazywały się też publikacje monograficzne, dotyczące kolorystyki niektórych wrocławskich budynków (wśród nich [1]).

Obecnie na terenie Niemiec kolorystyka historycznych fasad jest przedmiotem dalszych wnikliwych badań i wielu opracowań. Wydawane jest czasopismo „Das Deutsche Malerblatt”, poświęcone farbom i kolorystyce obiektów. Drukowane są tam artykuły dotyczące historycznych technik malarskich, dekoracji fasad, a także sposobów ich konserwacji. W roku 1989 ukazał się cykl artykułów na temat elewacji dziewiętnastowiecznych kamienic niemieckich [3].

Dla niektórych z miast – jak Berlin czy Stuttgart – na podstawie badań chemicznych, ustalono pierwotną kolorystykę większości zachowanych budynków, stojących przy ważnych historycznie ulicach. Sam obiekt jest bowiem

najlepszym źródłem informacji o pierwotnej kolorystyce budynku. Ikonografia i archiwalia mogą być jedynie niezrealizowaną propozycją rozwiązania kolorystycznego. Badaniem takim należałoby poddać wiele historycznych budowli we Wrocławiu, także tych pochodzących z XIX i XX w. Sprzyjającą okolicznością jest fakt, że większość kamienic czynszowych nie była remontowana od momentu wzniesienia. W odniesieniu do fasad ceramicznych, dzięki takim walorom jak wytrzymałość na działanie warunków atmosferycznych, trwałość koloru oraz odporność na starzenie, jest oczywista ich pierwotna kolorystyka. Część fasad została po drugiej wojnie światowej pomalowana, zazwyczaj farbą emulsyjną, jednak i tu, pod grubą warstwą farby i brudu (zwłaszcza tzw. smółek miejskich), można zwykle łatwo doszukać się oryginalnego koloru cegły.

* * *

Już w XIII wieku cegła ceramiczna stanowiła we Wrocławiu podstawowy materiał budowlany. Z tego okresu do dnia dzisiejszego zachowały się liczne relikty murowanej zabudowy świeckiej. Dopiero jednak w okresie gotyku nieliczne z kamienic mieszczańskich miały elewacje ceglane³. Późniejsze style, renesans i barok, zaakceptowały cegłę jako materiał budowlany, ukrywając ją jednak pod warstwą tynku. Podobnie było w klasycyzmie, który gdzie indziej spowodował powrót do konstrukcji z kamienia. Do końca lat sześćdziesiątych XIX w. wznoszono we Wrocławiu prawie wyłącznie budowle o elewacjach tynkowanych. Dopiero po roku 1870, w dobie rozwiniętego historyzmu i eklektyzmu⁴, wraz z ogólnoniemieckim ruchem dążącym do stworzenia stylu narodowego w architekturze⁵, zaakceptowano cegłę jako materiał narodowy. Niemcy uznano za kolebkę gotyku, a w stylu neogotyckim widziano symbol germańskości i wyraz siły.

Wielkie ożywienie inwestycyjne trzech końcowych dekad XIX w., związane z uzyskaniem kontrybucji po wojnie francusko-pruskiej 1871 r., dotyczyło także Wrocławia, który stał się wielkim centrum przemysłowym, o stale zwiększającej się liczbie mieszkańców oraz ośrodkiem handlu ze wschodem. Boom budowlany dotyczył inwestycji prywatnych i komunalnych przedsięwzięć miejskich. W tym okresie większość inwestycji koncentrowała się na przedmieściach, gdzie wzniesiono nowe dworce kolejowe, budynki użyteczności publicznej, liczne fabryki oraz wielkie dzielnice kamienic czynszowych. Stare Miasto utrzymało swą śródmiejską rolę, głównie dzięki modernizacji głównych ulic i powstaniu przy nich licznych obiektów usługowych. Zastępowano kamienice mieszczańskie budynkami użyteczności publicznej lub kamienicami czynszowymi, których struktura była bardzo podobna: na parterze i pierwszym piętrze umieszczano sklepy, kawiarnie lub banki, na wyższych kondygnacjach zaś lokale usługowe i produkcyjne (głównie krawieckie) i mieszkania.

³ Na ten temat m.in. w [18].

⁴ Mianem historyzmu określa się epokę w historii architektury od około 1830 r. do końca XIX w. (por. [20, s. 134, 317, 319]). Była ona bardzo urozmaicona, często wręcz sztucznie – co często określa się mianem XIX-wiecznej bezstylowości. Por. [20, s. 91].

⁵ Była to tzw. *Nationalitätsidee*, którą kontynuowali propagandyści niemieccy w końcu lat dwudziestych naszego stulecia. Por. [20, s. 162].

¹ Artykuły na temat elewacji ceglanych znalazły się m.in. w „Deutsche Bauzeitung” nr 5, 9, 12, 16, 17, 27, 28 z 1870.

² Serie takich artykułów pojawiły się w „Deutsche Bauzeitung” w 1870 r. (nr 12, 16, 17, 27, 28), w „Ostdeutsche Bau-Zeitung” w latach 1903–1906 [4], [6], w „Breslauer Bau-Zeitung” w 1903 r. czy „Deutsche Bauhütte” w 1904 r. [7].

Prawie wszystkie nowe kamienice przekraczały skalę wcześniejszą zabudowę; były pięcio- lub sześciokondygnacyjne, co wiązało się z obowiązującym limitem wysokości⁶. Elewacje wyposażano w bogaty eklektyczny lub renesansowy detal, chętnie stosowano wykusze i balkony. Całość wieńczył wysunięty gzyms, za którym ukrywano pulpitowy dach.

Trwający od początku XIX w. chroniczny brak mieszkań skłonił prywatnych inwestorów do budowy na przedmieściach monofunkcyjnych mieszkalnych kamienic czynszowych, gwarantujących pokaźne dochody. W roku 1875 wprowadzono nowe prawo budowlane, określające m.in. linie regulacyjne i wysokość zabudowy, ograniczając ją na przedmieściach do czterech pięter⁷. Już w połowie lat siedemdziesiątych na obszarze przedmieść zaczęto wznosić całe kwartały czteropiętrowych domów czynszowych, z wysokimi oficynami wokół dziedzińców–studni. Dbano o obniżenie kosztów, przez co budynki te były pod względem architektonicznym dość monotonne, a zastosowana do ich wznoszenia cegła najniższej jakości (dlatego architektura z cegły palonej miała przez długi czas złą opinię). Standard kamienic czynszowych wznoszonych w centrum miasta był stosunkowo wysoki. Mieszkania były duże, już w latach siedemdziesiątych każde z nich wyposażano w łazienkę i ubikację. Przy niektórych ulicach budynkom nadawano formy wręcz pałacowe⁸. Od kamienic czynszowych, wznoszonych w tym okresie masowo na przedmieściach, różniło je również to, że na parterze (czasem także na pierwszym piętrze) umieszczano sklepy wyposażone w wielkie okna wystawowe.

Uznanie cegły za materiał narodowy zbiegło się z udoskonaleniem technologii jej masowej produkcji, która umożliwiła rozszerzenie oferty kolorystycznej, z jednoczesnym obniżeniem ceny. Na nieznaną dotychczas skalę zaczęto wykonywać elewacje domów czynszowych z różnokolorowych cegieł. Stały się one równie popularne jak rozwiązania elewacji z kamienia naturalnego czy tynków imitujących kamień. Oprócz wykonywanych nadal elewacji z czerwonych czy brązowych cegieł, pojawiły się nowe kolory: białobeżowy i szarobrązowy. Glazurowane cegły były zielone, czerwonoróżowe, ciemnoróżowe i czarne. Dodatkowe efekty uzyskiwano stosując kombinacje powierzchni z jasnych i ciemnych cegieł, kontrastując je z kolorem spoin (jasne cegły, ciemne spoiny lub przeciwnie). Rozczłonkowanie fasady i dekoracja okien oraz drzwi były początkowo zdobione jeszcze kamieniem. Z czasem zaczęto uwypuklać prefabrykowane detale sztukatorskie. Tam jednak, gdzie wcześniej dekorację ściany stanowiły kamienie ciosowe, znajdował się wążek cegły licowej o różnych kolorach i wzorach.

We Wrocławiu proces zabudowywania przedmieść był pod względem urbanistycznym ściśle sterowany przez mia-

sto, które dbało o budowę dróg, nowoczesnej kanalizacji i zapewniło nowoczesne rozwiązanie przestrzenne tych dzielnic⁹. Wytyczono nowe ulice i place oraz bloki zabudowy, które podzielono na działki o powierzchni od 600 do 800 m².

Przedmieścia Piaskowe i Odrzańskie zostały rozplanowane w roku 1880 (ryc. 1). Domy i mieszkania o najniższym standardzie były bardzo przeludnione. Na Przedmieściu Piaskowym zwarta zabudowa kamienic czynszowych rozwinęła się tu wzdłuż ulic Nowowiejskiej i Sienkiewicza. W obrębie Przedmieścia Odrzańskiego powstało nowoczesne założenie urbanistyczne, z placem św. Macieja, sięgające ulicami Trzebnicką, Bolesława Krzywoustego i Staszica, aż do dworca Nadodrże. Większość z budynków otaczających pl. św. Macieja miała elewacje o licu z czerwonej i żółtej cegły, uzupełnionym prefabrykowanym detałem naczółków okiennych i gzymsów. Fasady pozbawione gzymsów międzykondygnacyjnych dzielono zwykle poziomymi pasami, z kilku warstw cegieł w kontrastowym kolorze. Nieco bogatsze były, związane z przemysłem, Przedmieścia Oławskie i Mikołajskie (regulacja z 1887 r.). W latach osiemdziesiątych w rejonie Przedmieścia Oławskiego pojawiły się bloki zabudowy, w których przeważały kamienice czynszowe o elewacjach ceramicznych. Niektóre ulice, jak Miernicza, były zdominowane przez takie domy. Tu także przeważały elewacje o licu z żółtej i czerwonej cegły (z zasady sąsiednie budynki miały różny kolor lica), a oprócz sztukatorskiego detalu na elewacjach wykonywano tynkowane pilastry i pasy boniowań.

W sąsiedztwie Dworca Głównego rozbudowano Przedmieście Świdnickie, zwane przedmieściem arystokracji, gdzie znajdowały się najlepsze mieszkania. W roku 1882 dokonano regulacji tego rejonu i natychmiast rozpoczęła się tam bardzo intensywna działalność budowlana. Najbardziej atrakcyjna zabudowa koncentrowała się wzdłuż ul. Powstańców Śląskich, stanowiącej kontynuację ul. Świdnickiej w kierunku dzielnic południowych oraz wokół placów Powstańców Śląskich i Hirszfelda. Większość stojącej tu zabudowy uległa zniszczeniu pod koniec ostatniej wojny.

Zachowana do dziś zabudowa czynszowa z końca XIX w. przedstawia pełną gamę eklektycznych fasad licowanych różnokolorową cegłą oraz różnorodność sposobów użycia cegieł i metod ich łączenia z innymi materiałami. Przy niektórych ulicach – Miernicza, Nauczycielska czy Jedności Narodowej, istnieją całe ciągi, sąsiadujących ze sobą elewacji licowanych różnokolorowymi ceglami.

W ostatnim dziesięcioleciu XIX w. powstał nowy ruch – secesja, który chciał uwolnić sztukę od historycznych naśladownictw i geometrycznych dekoracji okresu grynderskiego. Ruch ten dotyczył pierwotnie rzemiosła artystycznego i stał się początkiem odnowienia repertuaru ornamentów. W architekturze zastosowano nowe możliwości, jakie dały środki techniczne i konstrukcyjne, takie jak żelazo, stal, szkło, i beton, które zaczęto eksponować również w elewacjach. We Wrocławiu secesja trwała w latach 1895–1905. W tym okresie miasto wzbogaciło się o piękne aleje,

⁶ Budynki o więcej niż pięciu pełnych kondygnacjach (odpowiednik wysokości 22 m) były w Prusach uznawane za wysokociowce i podlegały specjalnym przepisom, por. [15].

⁷ Prawa budowlane obowiązujące we Wrocławiu w różnych epokach zostały zebrane w dwóch pozycjach książkowych [2], [17].

⁸ Dotyczyło to głównych ulic handlowych oraz ulic sąsiadujących z Promenadą (przede wszystkim Podwala).

⁹ Por. [14, s. 45–52].



Ryc. 1. Przedwojenny plan Wrocławia w skali 1:1000 – rozwarstwienie budowy poszczególnych budynków w mieście. Ze zbiorów Archiwum Budowlanego we Wrocławiu

liczne willowe dzielnice mieszkaniowe, muzea i parki. Na przełomie XIX i XX w. wielkie przemiany nastąpiły w centrum miasta, w których wyniku radykalnie zmienił się jego charakter oraz skala znajdującej się tam zabudowy. Największe znaczenie miało wzniesienie kilkudziesięciu domów handlowych i towarowych¹⁰, co nastąpiło kosztem wyburzenia większości historycznych domów mieszczańskich, ale także rozebrania wielu, pochodzących z drugiej połowy XIX w., kamienic czynszowych. W tym okresie zabudowywano nadal ulice wytyczone w latach osiemdziesiątych¹¹. Kamienice czynszowe uzyskiwały bardzo reprezentacyjne formy, znacznie podniósł się ich standard techniczny (stalowo-ceramiczne stropy, udoskonalone instalacje sanitarne). Przy domach starano się wznosić ogródki, oddzielające mieszkańców od coraz bardziej hałaśliwych ulic. Kompozycje elewacji były indywidualne, wyrafinowane, chętnie stosowano asymetrycznie ustawione szczyty, wyku-

sze i grupy balkonów. Popularne były tynki fakturowe, stosowano bogatą dekorację z dwubarwnego sgraffita, kraty oraz rzeźbiarski detal. Jakość wykonania tych elementów była bardzo wysoka i, o ile nie zostały one podczas remontów zatynkowane lub zamalowane, to w świetnym stanie zachowały się do dnia dzisiejszego.

Barwność cegły i terakoty doceniono w okresie secesji, lecz wraz z jej końcem, nastąpiło prawie całkowite odejście od elewacji ceglanych. W prasie znów zaczęły pojawiać się artykuły potępiające użycie w fasadach surowej cegły [4].

We Wrocławiu zachowało się ponad 200 kamienic czynszowych, pochodzących z drugiej połowy XIX i z początku XX w., w których zastosowano ceramiczne licowanie elewacji. Największa koncentracja tego typu budynków występuje na Przedmieściu Oławskim, w rejonie ulic Komuny Paryskiej i Mierniczej oraz na Przedmieściu Odrzańskim, w rejonie pl. św. Macieja. Liczne obiekty tego typu zachowały się w dzielnicach secesyjnych, a stosunkowo mało w centrum. Prawie całkowitemu zniszczeniu uległy domy czynszowe w dzielnicach południowej i zachodniej.

¹⁰ Domy towarowe i handlowe za historycznymi lub secesyjnymi fasadami kryły nowoczesne konstrukcje. Taka kombinacja kamiennych fasad i nowoczesnych wnętrz stanowiła kontrast w stosunku do zabudowy mieszkaniowej.

¹¹ Por. [14, s. 74–90].



Ryc. 2. Wrocław, ul. Poniatowskiego 1. Stan z 1997 r. Fragment całkowicie ceglanej elewacji budynku mieszkalno-handlowego



Ryc. 4. Wrocław, ul. św. Mikołaja 42. Stan z 1997 r. Neobarokowa elewacja z cegły łączonej ze sztukaterią i tynkiem



Ryc. 3. Wrocław, ul. Łaciarska 34. Stan z 1997 r. Fragment elewacji ceramicznej z kształtek i cegieł w kolorze czerwonym, dzielonej poziomymi pasami z cegieł szkliwionych na czarno



Ryc. 5. Wrocław, ul. Hercena 7. Stan z 1997 r. Pseudostylowa elewacja z cegły łączonej z tynkiem. Gzyms wieńczący z fryzem dekorowanym sgraffitem

Wykonywanie elewacji kamienic czynszowych całkowicie z cegły licowej było we Wrocławiu dość rzadkie. Do dnia dzisiejszego zachowało się tylko kilka takich obiektów.

Wśród nich budynek przy ul. Poniatowskiego 1 (ryc. 2), którego elewacja została wykonana z wielobarwnych (różne odcienie czerwieni) cegieł ceramicznych. Inny



Ryc. 6. Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich 19. Stan z 1997 r. Odremontowana kamienica ceglano-tynkowana z dekoracją z terakoty i kamienia

rodzaj elewacji całkowicie ceramicznej prezentuje budynek przy ul. Łaciarskiej 34, którego elewacja ma lico z cegły w kolorze czerwonym (ryc. 3). Zastosowano tu podziały horyzontalne, które obok dość mocno wysuniętych, jednobarwnych ceglanych gzymsów, stanowią zdwojone pasy, z ułożonych na płask, szkliwionych na czarno cegieł. Elewacje tego typu nawiązywały do architektury szkół.

Znacznie powszechniejszym rozwiązaniem było zastosowanie dla ściany rozwiązania mieszanego, składającego się z ceramicznego tła, łączonego z elementami z tynku i detalem wykonanym ze sztukaterii lub, znacznie rzadziej, z kamienia. Największa grupa wrocławskich kamienic czynszowych reprezentowała typ elewacji o strukturze mieszanej ceramiczno-tynkowanej. Kompozycja tych elewacji miała zwykle charakter eklektyczny. Stosunkowo rzadko zdarzały się obiekty pseudostylowe: neorenesansowe, neobarokowe lub neogotyckie. Do nielicznych zachowanych przykładów należą: neobarokowa kamieniczka przy ul. św. Mikołaja 42 (ryc. 4) oraz wyposażony w antyczny detal budynek przy ul. Hercena 7 (ryc. 5). W tej bogatej kamienicy skonstrastowano jasnoczerwoną ścianę ceglana z mocno wysuniętym gzymsem koronującym i fryzem zdobionym dekoracją sgrafittową. W neogotyckiej kamienicy przy ul. Ofiar Oświęcimskich 19 (ryc. 6), do dekoracji podokienników i gzymsu arkadowego użyto barwnej terakoty. We Wrocławiu zachowało się jedynie kilka obiektów o elewacjach ceglano-kamiennych. Bardzo ciekawa, z licem z cegieł układanych w geometryczny wzór, w budynku przy



Ryc. 7. Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich 15. Fragment elewacji z detalami z różowego piaskowca, skonstrastowanymi z wzorem ułożonym z białych i białoczerwonych cegieł

ul. Ofiar Oświęcimskich 15 (ryc. 7), a także domy przy ul. Władysława Łokietka 11 oraz ul. Kiełbaśniczej 21/22. Z kamienia wykonywano portale, opaski okienne, gzymsy, cokoly oraz skrajne boniowanie.

Ponieważ zdarzało się, że w sąsiedztwie wznoszono całe serie kamienic o elewacjach ceramicznych, starano się więc stosować indywidualne rozwiązania wyróżniające poszczególne obiekty. Taka sytuacja występowała w budynkach przy ul. Mierniczej i w rejonie ul. Szczytnickiej oraz przy ul. Hercena (ryc. 8). Sąsiednie budynki różniły się przeważnie kolorem cegły licowej. W niektórych budynkach, zwłaszcza tam, gdzie nie było gzymsów pośrednich, wykonywano w licu ściany wzór z warstw skonstrastowanej cegły glazurowanej. Czasem wykonywano na ścianie wzór geometryczny z cegieł w różnych kolorach. Zwykle były to kompozycje dwu- lub trójbarwne.

Zastosowanie w elewacji cegły licowej zależało wyłącznie od tego czy inwestor chciał ponieść dodatkowe koszty, które jednak, w związku z jej trwałością, zasadniczo obniżały późniejsze koszty eksploatacji budynku. Zasadę tę widać w stojących obok siebie kamienicach przy ul. Polaka 19 i Wrocławczyka 40 (ryc. 9). W elewacjach będących lustrzanymi odbiciami zastosowano identyczny podział i detal; pierwsza jednak ma duży fragment elewacji wykonany z czerwonej cegły licowej. Na przykładzie tych dwóch budynków widać przewagę elewacji ceglanej, która mimo pomalowania farbą emulsyjną nadal prezentuje się dobrze. Elewacja tynkowana, na skutek źle wykonanego remontu, ma zubożony i częściowo zatarty detal.

Aż do końca XIX wieku powierzchnie ścian frontowych były najczęściej zdobione płaską dekoracją. Warstwy cegieł układano tworząc geometryczny wzór, fryzy czy kompozycje. Widoczna była potrzeba kosztownych i barwnych fasad. Najlichniesze były obiekty, których poziome podziały zaakcentowano gzymsami oraz wykonanymi w tynku listwami; cała ściana wykonana z ceramiki była jednobarwna. Często na ceramice dodawano pasy lub wzór geometryczny w innym kolorze. Taki charakter otrzymały budynki w rejonie pl. św. Macieja i ul. Jedności Narodowej.



Ryc. 8. Wrocław, ul. Hercena 8, 10, 12. Stan z 1997 r. Sekwencja stojących w pierzei elewacji licowanych ceglami

Ulubione stały się mocne zielone glazury i dachy z dachówek, układane w kolorowy wzór. Poszczególne pola fasady wypełniano kolorowym malarstwem lub dekoracją ze sgraffitów. Okna bywały malowane na mocny czerwony lub czerwono-brązowy kolor. Czasem były żółte lub turkusowe. Nie były więc, jak się powszechnie dziś uważa, białe. Także rolety malowano na zielono lub szarozielono. Podobnie cynkowe rynny pokrywano trawiastozieloną farbą.

W bardzo licznej grupie kamienic secesyjnych, zwykle cegła jest łączona z innym materiałem. Do kompozycji elewacji, poza ceramiką i tynkiem, włączano elementy konstrukcji szachulcowej i wielkie ceramiczne dachy. Takie rozwiązania znajdujemy w budynkach przy ul. Reja 31 oraz ul. Chemicznej 3 (ryc. 10). Ciekawe budynki tego typu zachowały się przy ul. Rydygiera 31, św. Antoniego 40 (ryc. 11) oraz ul. Norwida 22.

Analizując kompleksy wrocławskich kamienic czynszowych, w których występują obok siebie elewacje tynkowane i licowane ceramiką łatwo ocenić różnicę stanu zachowania. Stan techniczny elewacji ceramicznych jest zadowalający lub zły, ale relatywnie znacznie lepszy niż budynków tynkowanych, pochodzących z tego samego okresu. Wynika to z właściwości ceramicznego materiału elewacyjnego, który umożliwił trwanie tych elewacji bez remontu przez ponad sto lat.

Typowy współczesny remont ceramicznej elewacji kamienicy czynszowej polega na uproszczeniu detalu i pomalowaniu ceramiki na jeden kolor (lub dwa jasne kolory). Takie malowanie lica ceglanego, nawet jeśli zastosowano kolor zbliżony do oryginalnej barwy ceramiki, prowadzi do zatarcia struktury elewacji, a zwłaszcza do zatarcia spoin. Farba emulsyjna powoduje również utratę połysku ceramicznych partii elewacji, zwłaszcza ze szkliwionej cegły.

Ponieważ elewacje ceramiczne zawierają zazwyczaj oprócz lica ceglanego partie tynkowane; te części budynku były narażone na większe zużycie, zwłaszcza że w tej



Ryc. 9. Wrocław, ul. Polaka 19, ul. Wrocławczyka 40. Lustrzane elewacje o prefabrykowanym detalu. Pierwsza ma partie licowana ceglą



Ryc. 10. Wrocław, ul. Chemiczna 3. Stan z 1997 r. Elewacja z szachulcowym szczytem i drewnianym gzymsem wieńczącym. Fragmenty licowane cegłą pomalowane współcześnie



Ryc. 11. Wrocław, ul. św. Antoniego 40. Stan z 1997 r. Secesyjna kamienica ceglano-tynkowana z bogatą dekoracją z dwubarwnego sgraffita

technice wykonywano najbardziej podatne na uszkodzenia i działanie wody cokoły i partie gzymsów. Faktura tych elementów jest często zatarta. Kolorystyka tynkowanych fragmentów budynku była wielokrotnie zmieniana podczas kolejnych remontów elewacji; oryginalne farby wypływały. Stare prawa budowlane mówiły, że podczas remontu elewacji należy zachować wcześniejszy kolor, jednak w praktyce (zwłaszcza po II wojnie światowej) nie stosowano się do tej zasady.

Podobnie jest z innymi uzupełniającymi elementami elewacji ceramicznych: mosiężnymi, żelaznymi i drewnianymi. Znajdowały się one zwykle w trudnych ze względu na fizykę budowli miejscach, takich jak balkony, balustrady, okapy czy wykusze i w związku z tym istniała konieczność częstego ich konserwowania i przemalowywania. Dokonywano tego często nieodpowiednimi farbami olejnymi, bez przygotowania materiału i w niewłaściwej kolorystyce.

Remonty stolarki okiennej zwykle były wykonywane przez lokatorów indywidualnie, bez kontroli urzędu Architekta Miejskiego i Konserwatora. Często stolarka wymieniana jest na nową (wykonaną z PCV), niepodobną do pierwotnej, jeśli idzie o układ i kolor.

Stare bramy były wielokrotnie malowane farbą olejną, co uchroniło je przed zniszczeniem, ale jednocześnie zatartło fakturę. Do wyjątków należą oryginalne klamki i szyldy, które zaczęto masowo wymieniać na fali montowania domofonów.

Istotnym zagrożeniem dla elewacji kamienic czynszowych jest realizacja przepisu obowiązującego prawa budowlanego, który mówi, że w przypadku remontu budynku należy ocieplić jego ściany zewnętrzne tak, aby spełniały wyśrubowane wartości normatywne (nie spełniają ich stare mury). Dla wielu projektantów jest to pretekst do ocieplenia budynku od zewnątrz, co wiąże się z usunięciem większości detalu oraz zatarciem oryginalnej faktury elewacji.

* * *

Style architektoniczne zmieniały się stosunkowo wolno aż do XIX w., kiedy to przemiany architektury następowały zaledwie w przeciągu dziesięcioleci. Z tego powodu architektura, zwłaszcza drugiej połowy XIX w., była przez długi czas mało doceniana. Uznawano ją za przeładowaną różnorodnymi elementami dekoracyjnymi; łączenie natomiast przez majstra budowlanego w całkiem nowe układy elementy i ozdoby ze wszystkich epok było nie do zaakceptowania przez krytyków. Także architekturę secesji określano mianem kiczu i dekadencji.

W tym czasie zmieniała się znacznie ocena dziewiętnastowiecznej architektury. Lekceważenie, z jakim ją traktowano, odniosło też inny skutek. Zaniedbanie i zabrudzenie budowli spowodowało, że po usunięciu warstwy brudu wyszła na jaw, często zadziwiająca wielorakością i pełnią fantazji, pierwotna kolorystyka. Także beztrudne operowanie historycznymi formami architektury nie jest dziś już

tak krytycznie traktowane. Zrozumiano, że choć projekty budowli okresu historyzmu powstawały na podstawie dość jednolitej koncepcji, ich wielkie obszary były wybudowane w ciągu zaledwie kilku lat, nigdy nie są tak monotonne jak niektóre osiedla powojenne. Dziś zachwyca także nas formalna wynalazczość architektów okresu secesji i lansowane przez nich w architekturze mocne, często ostre, kolory.

Badania nad kolorystyką historycznych budynków, także tych z XIX i początku XX w., są we Wrocławiu wymogiem chwili. Mimo że znajdują się one pod ochroną konserwatorską i wymagają zatwierdzania projektów elewacji zarówno przez konserwatora, jak i plastyka miejskiego, nie zmienia to faktu, że są traktowane w sposób dowolny i nienaukowy, a rozwiązania kolorystyczne zależą jedynie od zmysłu estetycznego projektanta. Zalecane wielokrotnie badania i odkrywanie starych farb i tynków nie zawsze prowadzą osoby odpowiednio wykwalifikowane. Tylko ekspert może ostatecznie stwierdzić, czy fasada nie była wielokrotnie przemaalowywana. Na bazie tych badań należy stworzyć koncepcję kolorystyczną wszystkich elementów fasady i przedstawić ją na rysunku.

Także dziś jest konieczne poznanie sposobów myślenia ówczesnych architektów i majstrów budowlanych. Zwłaszcza w pracach konserwatorskich jest bezsporna użyteczność starych technik. Nie zawsze będzie to jednak możli-

we, gdyż zalety farb wapiennych, przepuszczających parę wodną i umożliwiających odwracalne malowanie, mogą jednak być nieefektywne w związku z kwaśnymi deszczami spowodowanymi, zanieczyszczeniem środowiska.

Większość elewacji ceramicznych wrocławskich kamienic czynszowych zachowała się w zadowalającym stanie. Mają one niewątpliwe walory architektoniczne oraz kulturowe – zwłaszcza że tworzą kompleksy o unikatowym charakterze. Za niedopuszczalne i bezsensowne, ze względu na trwałość ceglanego lica elewacji, należy uznać prace remontowe, podczas których naturalny kolor ceramiki zostaje przesłonięty farbą emulsyjną, zacierającą strukturę elewacji. Powłoki te muszą być bezwzględnie usunięte. Jeśli istnieje konieczność uzupełniania fragmentów uszkodzonego lica ceglanego, to prace konserwatorskie są bardzo pracochłonne i kosztowne. Ze względów technologicznych nie jest możliwe dobranie koloru, który w pełni oddawałby kolor pierwotnej cegły. Można jednak uznać, że nieznaczne różnice koloru, występujące w uzupełnianej elewacji, są właściwe ze względu na tzw. Kartę Wenecką (stanowiąc rozróżnienie między oryginalnym a nowym materiałem). Najczęściej prace konserwatorskie elewacji ceramicznych będą ukierunkowane głównie na te materiały i partie elewacji, które były bardziej niż lico ceglane podatne na zniszczenia (tynki, drewno czy dachy).

Bibliografia

- [1] Althoff [b.i.], *Versuche mit farbigen Anstrichen der Staedischen Hochbauverwaltung Breslau*, [w:] Die Farbige Stadt. Herausgegeben vom Bund zur Foerderung der Farbe im Stadtbild, 4/1929, s. 106–112.
- [2] Berger O., *Die Bauordnungen der Stadt Breslau von 1605 bis 1925*, Breslau 1926.
- [3] Cramer J., *Architekturfarbigkeit im 19. Jahrhunderts*, [w:] Das Deutsche Malerblatt. Offizielles Organ des Hauptverbandes des Deutschen Maler- und Lackierhandwerks, 1, 2, 4, 6, 8, 10, 12/1989.
- [4] *Der Kampf gegen den Ziegelrohbau*, [w:] „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 21/1906, s. 153–154, 162–163.
- [5] Dietrich [b.i.], *Ueber die Verwendung grösserer Terrakotten zu Ziegelrohbauten*, [w:] „Deutsche Bauzeitung”, 12/1870, s. 97–98.
- [6] *Farbige Fassaden*, [w:] „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 32/1903/1904, s. 260.
- [7] *Fassadendetails in Ziegel und Terrakota* (Vogel R.F.), [w:] „Deutsche Bauhütte”, 8/1904, s. 16, 706203.
- [8] Futterbach J., *Architektura civitis*, Ulm 1628.
- [9] *Handbuch der Architektur*, cz. 3, t. 2, z. 1, Marx E., Wände und Wandöffnungen, Stuttgart 1900, s. 45–63.
- [10] Kier H., *Wie bunt waren die Kölner Fassaden der Gründerzeit?*, [w:] Von Farbe und Farben. Albert Knoepfli zum 70. Geburtstag, Zürich 1980, s. 171–173.
- [11] Kirschke K., *Faktura i kolorystyka w architekturze historyzmu i secesji*, [w:] Faktura i kolorystyka w architekturze XVIII i XIX wieku na Śląsku, pod red. E. Małachowicza, Raport SPR nr 382, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1995.
- [12] Kirschke K., *Faktura i kolorystyka elewacji wrocławskich kamienic czynszowych z końca XIX i początku XX wieku. Elewacje tynkowane*, Raport S 465/98, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1998.
- [13] Kirschke K., *Struktura i kolorystyka elewacji wrocławskich kamienic czynszowych z końca XIX i początku XX wieku. Elewacje ceramiczne*, Raport S 434/97, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1997.
- [14] Kononowicz W., *Przemiany formy urbanistycznej Wrocławia w XIX i na początku XX w.*, Raport I. H. A. Sz. i T. Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1974.
- [15] Neumann D., *Die wolkenkratzer kommen! Deutsche Hochhäuser der zwanziger Jahre. Debatten. Projekte, Bauten*, Braunschweig, Wiesbaden, Vieweg 1995.
- [16] Schmidt F. Ch., *Der bürgerliche Baumeister, oder der Versuch eines Unterrichts für Baulustige*, Gotha 1790.
- [17] Schönwälder K., *Breslauer Baupolizeirecht*, Breslau 1908.
- [18] Stein R., *Das Breslauer Bürgerhaus*, Breslau 1931.
- [19] Sturm L. Ch., *Vollständige Anweisung zu der Civil-Bau-kunst*, Wolfenbüttel 1696.
- [20] Zwolińska K., Malicki Z., *Mały słownik terminów plastycznych*, Warszawa 1974.

Ceramic elevations of the Wrocław tenements from the turn of the 19th and 20th century. The state of preservation and conservation problems

Architecture styles changed fairly slowly up to the 19th century, since then changes in architecture proceeded in the space of decades. For this reason, architecture, particularly from the second half of the 19th century, was poorly appreciated for a long time. It was perceived as being overloaded with various decorative elements, while the combination of elements and decorations from

all epochs into completely new arrangements was not acceptable to critics. Secession architecture was also described as worthless and decadent.

Contempt with which architecture of those epochs was treated also produced a different effect. Negligence and grime gathered on the buildings, caused that after their cleaning there appeared the

original colouring, often amazingly diversified and full of imagination. In addition, the use of historical architecture forms is not evaluated so critically nowadays.

The objects preserved in Wrocław without doubt, have their architectonic and cultural values – particularly as they form complexes of a unique character. Examining their colouring is the necessity of the time. Although under the conservator's protection they are treated at will and not scientifically. Most of the ceramic elevations of the Wrocław tenements have retained a satisfactory state and their revalorization will be directed towards those materials and elevation areas which were damaged more than

the ceramic faces (plasters, wood, roofs). It is necessary to remove the painting coatings from the brick faces of those buildings which, years before, were renovated in this manner. Conservative works on the damaged ceramic elevations are very labour-consuming and costly. Due to technological reasons it is not possible nowadays to choose an adequate brick colour which would be like the original colour. However, it is possible to acknowledge that slight differences of colour in the supplemented elevation will be appropriate from the point of view of the so-called Venice Card (a genuine differentiation between the original and new material).